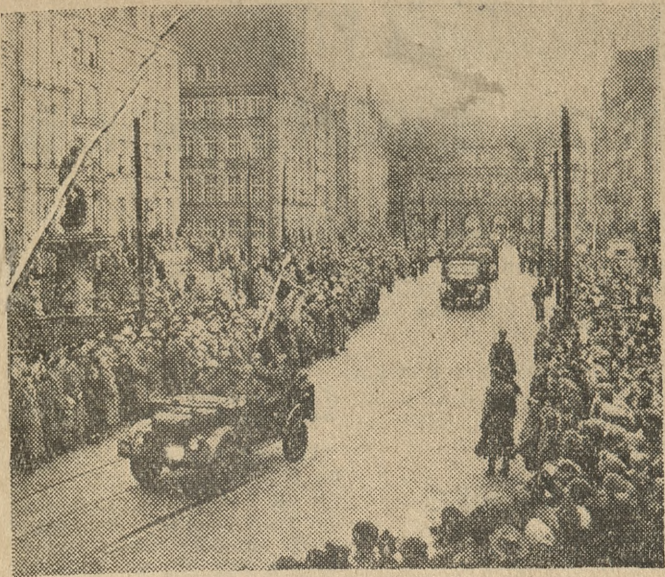




Przez morza i oceany na silnikach z HCP

(Inf. wt.)
W oparciu o licencję szwajcarskiej firmy i prototyp polskiej konstrukcji, wydział HCP rozpocznie, jako pierwszy w kraju, produkcję silników okrętowych o mocy od 4.500—8.000 KM.
Opanowanie produkcji tych silników (ważących do 555 ton!) nastręczyło sporo trudności, wymagać będzie przeprowadzenia wielu prób, budowy nowej hali z potężnymi suwnicami oraz realizowania różnych inwestycji.
W pobliżu Wydziału W-2 buduje się dużą, okrągłą, betonową wieżę o wysokości 32 m i szerokości 22 m, w której oziębiać się będzie masę spadającej w kaskadach wody, potrzebnej do chłodzenia oleju i silników okrętowych podczas prób. Tuż w pobliżu powstaje stacja prób, wyposażona w urządzenia do badania sprawności silników.

Dyrekcja HCP stara się o dostawę maszyn z zagranicy, gdyż — jak przewiduje — nowy wydział obróbki mechanicznej powinien być wyposażony w 50 proc. innych urządzeń. W części dużej hali W-2 obniżono posadzkę i założono na niej ławę fundamentową dla montażu, ponieważ w przeciwnym wypadku większe silniki mogłyby się w niej nie zmieścić. Na razie w hali tej montuje się mniejsze okrętowe maszyny parowe, zarówno dla kraju, jak i na eksport.

Później rozpoczyna się próba nad prototypem 3-cylindrowego silnika D-53 i innych celem zbadania w jakich warunkach pracują najlepiej. W tym roku zmontowany będzie w Zakładach HCP pierwszy silnik z części dostarczonych przez firmę szwajcarską. W następnych latach udział polskich części w budowie silników stopniowo wzrośnie, aż w końcu oprzymi się całkowicie na krajowej produkcji.

Odrzutowiec zgubił pociski rakietowe

BONN (PAP)

Policja zachodniemiecka została w poniedziałek zaalarmowana na groźną wiadomość. Odrzutowiec, należący do kanadyjskiego oddziału lotniczego, stacjonującego w Zweibrücken, zgubił podczas lotu ćwiczebny pocisk rakietowy, który spadł prawdopodobnie w rejonie Wallhalben — Weselberg — Zeselsberg (okręg Pirmasens). Ponieważ pilot zauważył brak pocisków do celowania, nie można określić dokładnie miejsca, nad którym pociski oderwały się od samolotu. Pociski te, długości ok. 1 m, posiadają wielką siłę wybuchu. Komenda żandarmerii w Pirmasens ostrzegła ludność okoliczną przed dotykaniem znalezionych pocisków. Gorączkowe poszukiwania trwają.

Będziemy pić Coca-Colę?

Wojewódzka Rada Narodowa w Gdańsku otrzymała ostatnio ciekawą propozycję od znanego na całym świecie koncernu „Coca-Cola”. Przedstawiciele koncernu zaproponowali utworzenie na terenie Wybrzeża Zakładu, który zajmowałby się produkcją tego niezwykle popularnego w wielu krajach napoju.

Warunki postawione przez nich są raczej korzystne — zakład posiadałby strukturę przedsiębiorstwa państwowo-prywatnego, z tym, że wkłady państwowe wyniosłyby 51 proc. Urządzenie zakładu i uruchomienie produkcji należałoby do wspólnika prywatnego. Przedsiębiorstwo byłoby zapatrywane w surowiec zagraniczny bezdekwizowo w zamian za eksportowane z Polski butelki. Zysk byłby dzielony w takim samym proporcji.

PRZYSIEGA ŻOŁNIERZY NOWEGO ROCZNIKA

19 bm. mieszkańcy Gdańska uczestniczyli w niecodziennej uroczystości. W staromiejskiej dzielnicy, na Długim Targu, składali przysięgę wojskową młodzi żołnierze.

Na zdjęciu: po uroczystości zaprzysiężenia młodego rocznika odbyła się defilada.

CAF — Fot. Uklejewski

Przygotowanie obchodu Roku Słowackiego

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rady Kultury i Sztuki powołało komisję organizacyjną dla przygotowania Roku Słowackiego, który obchodzony będzie w r. 1959 w związku ze 150 rocznicą urodzin wielkiego poety. Przewodnictwem komisji objął prezes Zw. Literatów Polskich — A. Stonimski.

Komisja składa się z sekcji: naukowej, literatury, plastyki, propagandy, teatru, muzeów, muzyki i organizacyjnej.

Wieści z MTP

Umowa z USA ★ Udział Hiszpanii ★ Krajowe Targi w przygotowaniu

(Inf. wt.)

W poniedziałek po południu sekretarz ambasady USA w Polsce E. Kelley oraz dyrektor Zarządu MTP — Stefan Askanas podpisali umowę na budowę pawilonu amerykańskiego na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Jak poinformował nas dyrektor MTP — umowa podpisana na 10 lat przewiduje, że Amerykanie otrzymają obszar 6500 metrów kwadratowych. Na obszarze tym własnym kosztem pobudują oni halę o powierzchni 1500 m² wysokości 10 m oraz dwukondygnacyjny pawilon-biuro. Hala zostanie wybudowana na konstrukcji aluminiowej przy użyciu blachy falistej, sprowadzonej z Włoch. Projektantem hali jest autor zeszłorocznego pawilonu USA na MTP Aarnio.

Umowa przewiduje też, że USA płacić będą w ciągu 10 lat czynsz dzierżawny. W okresie między Targami, ponieważ obiekty po wybudowaniu przechodzą na własność MTP, będą one wykorzystane dla innych celów. Prawdopodobnie w hali (będzie to „piętastka”) powstanie boisko koszykówki z amfiteatralną widownią na około 1500 osób, o czym donosiliśmy w „Głosie” z 21 bm.

Już toczą się rozmowy na temat rozpoczęcia prac budowlanych, które mają być ukończone przed tegorocznymi Targami.

Swój udział w MTP zgłosiła — po raz pierwszy po wojnie — Hiszpania. Tak więc razem z Polską lista zgłoszeń obejmuje 27 krajów.

Przygotowania do I Targów Krajowych są już daleko posunięte. Do tej pory wystawcy, wśród których mamy prze-

400 m² na budownictwo mieszkaniowe

POZNAŃ (Radio)

Według niepełnych jeszcze obliczeń, wielkopolskie zakłady przemysłowe wypracowały w roku ubiegłym 300 mln. zł funduszy zakładowego. Szczegółowy podział tej sumy odbędzie się po zakończeniu bilansów za rok ubiegły. Przewiduje się, że około 400 mln. zł przeznaczonych zostanie na budownictwo mieszkaniowe.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Masło szuka rynku na — str. 4

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 23 I 1958

Nr 19 [4348]

Sejm rozpoczął debatę nad budżetem na rok bieżący

WARSZAWA (PAP)

Jak już podawaliśmy, 21 bm. rozpoczęło się pierwsze w tym roku — a 13 w drugiej kadencji — plenarne posiedzenie Sejmu PRL. Na posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim oraz członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Obecni są liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Obrady otwiera marszałek Sejmu Czesław Wycech.

Po załatwieniu formalności wstępnych, Izba zatwierdza proponowany przez Prezydium Sejmu następujący porządek dzienny:

1. pierwsze czytanie projektu ustawy budżetowej na rok 1958;
2. sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa;
3. sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz

Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego.

Z kolei Sejm przystępuje do pierwszego punktu porządku dziennego. Głos zabiera minister finansów Tadeusz Dietrich.

(Obszerne fragmenty przemówienia min. Dietricha podajemy na str. 2).

Po przerwie marszałek Sejmu otworzył dyskusję nad przedłożonym przez rząd projektem ustawy budżetowej na 1958 r. Dyskusję zapoczątkowało wystąpienie pos. Bohdana Wilamowskiego.

Na wstępie mówca podkreślił, że postawie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego będą popierał projekt budżetu na br., ponieważ uwzględnił on również główne podstawy programowe ZSL i postulaty, wysuwane przez chłopów. Projekt budżetu — jego zdaniem — trzeźwo ocenia możliwości produkcyjne i finansowe gospodarki narodowej oraz właściwie ujmuje zasadnicze cele, zmierzające do ustabilizowania rezerw nieodczuwanych przy przebudowie modelu gospodarstwa.

Następny mówca pos. Józef Czapalski (SD) podkreśla, że wstępna analiza budżetu na rok bieżący wskazuje, iż budżet ten odzwierciedla plany gospodarcze i prace naszego rządu, a także zależności wysokości wydatków od osiągniętych dochodów, szczegółowo określa wydatki oraz uwzględniła większą niż dotychczas samodzielną rad narodowych.

Pos. Stanisław Stomma (bezp. koło „Znak”) podkreślił, że minister Dietrich przedstawił w sposób obiektywny i rzetelny stan naszej gospodarki, jej trudności i nadzieje. Znalazł się w projekcie ustawy budżetowej akordy optymizmu, szczególnie jeśli chodzi o wieś i o zapowiedzianą likwidację starego portfela rent.

Proces o 28 wagonów węgla

Polemiki między oskarżonymi

(Inf. wt.)

Proces Stanisława Nowaka i współoskarżonych, którzy odpowiadają przed sądem wojewódzkim za spekulację węglem, wkraczał w dość nieoczekiwaną dla bezstronnego obserwatora fazę. Na ławie oskarżonych dochodził raz po raz do śmiechu, szczególnie między trójką: dystrybutor Centrali Zbytu Węgla — Nowak, pracownik działu ekspedycji tełże centrali — Kaleta, kierownik PGR Gaj Mały — Walczak. Przede wszystkim chodziło o to, kto brał pieniądze i ile brał. Zeznania wspomnianej trójki w wielu punktach są sprzeczne, a konfrontacje nie dają pozytywnego rezultatu. Każdy podtrzymuje swoje wyjaśnienia i stwierdza, że zeznania współoskarżonego, to — jak się wyraził Walczak — wierutne kłamstwo.

Z wyjaśnień Nowaka wynikało, że trzech współoskarżonych zdawało sobie w pełni sprawę z tego, że popełniają przestępstwo. Zubienie (nazwa wyznaczała: Hombesz (kierownik adm. PGR Kustodia) i Walczak (oba rozprowadzili po 11 wagonów) stwierdzając, że nad syłany przez Nowaka węgiel, uważali za deputaty górnicze. Walczak w wyjaśnieniach swych za-

brał w końcu w ślepej uliczce. Z tego, co mówił, wynikało bowiem, że bezinteresownie dostarczał węgiel nie tylko do Gaju, ale i sąsiednich PGR. Jeśli brał pieniądze, to tylko na pokrycie mank (ujawnianych w przesyłkach węgla). Dalej zeznał, że kiedy dwa wagony zamiast do Gaju, trafiły do Gałowa, zapłacił za nie Nowakowi 4.800.— zł. Skąd miał taką sumę? Częściowo z pieniędzy, przeznaczonych na pokrycie mank — tłumaczy — częściowo zaś z własnych funduszy. Czyby jego altruizm sięgał tak daleko?

Kaleta przyznaje natomiast, że brał pieniądze. „Myślałem jednak — mówi — że Nowak wręcza mi sumy uzbierane wśród współpracowników, którzy współczuli mi ze względu na stan zdrowia”. I w to trudno uwierzyć.

Platy oskarżonych, zastępca kierownika PGR Śmółko — F. Antkowiak, stwierdził, że Nowaka uważał za przedstawiciela górników, który sprzedaje deputaty węgiel. Naprzód wypłacił mu 7.600 zł. Później Nowak przyjechał po raz drugi i nakłaniał do kupna, mówiąc, że trzeba się spieszyć, bo „górnikom węgiel się już kończy”.

Nakład 105 510

Na żądanie wyborców skreśleni z listy kandydatów

KRAKÓW (PAP)

Zgodnie z żądaniami mieszkańców, zgłoszonymi na zebraniach przedwyborczych — Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu dokonał pewnych zmian na liście kandydatów na radnych do Rady Narodowej m. Krakowa. M. in. na podstawie sprawdzonych zarzutów, dotyczących łamania praworządności, bezprawnego zajęcia cudzego mieszkania, skreślono w okręgu nr 9 kandydaturę Michała Widomskiego, a na jego miejsce wysunięto kandydaturę — cieszącą się ogólnym poważaniem gospodyni domowej — Joanny Legierskiej.

W krakowskim okręgu nr 20 skreślono z listy kandydaturę Józefa Siemka, przeciw któremu prowadzone są dochodzenia w związku z popełnionymi przez niego nadużyciami na stanowisku przewodniczącego rady zakładowej PMT Czyżyny. Na miejsce Siemka wysunięto kandydaturę aktywnego działacza ZMS — Leona Kotulskiego.

Strajk właścicieli kin we Włoszech

W środę, 22 bm. wszystkie kina Rzymu i prowincji rzymskiej (Lacijum) zostały zamknięte, na znak protestu, przeciwko zbyt wysokim podatkom zakładowym na seanse filmowe. W Rzymie „strajk” obejmie ponad 130 sal kinowych.



DOCHODZENIE W SPRAWIE „PAMIRU” ZAKOŃCZONE

Urząd Morski w Lubecie zakończył w poniedziałek śledztwo w sprawie największej po wojnie katastrofy okrętu niemieckiego „Pamir”, w której zginęło 80 marynarzy. Urząd Morski stwierdził, iż winę za zatonięcie „Pamiru” ponosi towarzystwo okrętowe, do którego należał statek.

HYDROPLAN — ODRZUTOWIEC

Pierwszy na świecie hydroplan o napędzie odrzutowym „Seamaster” odbył lot w Baltimore (stan Maryland). Szybkość hydroplanu wynosi około 1.000 km na godzinę.

Z prac komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje wydział prasowy Biura Sejmu, w dniu 21

bm. w przerwie posiedzenia plenarnego Sejmu odbyło się pod przewodnictwem wice-marszałka — Zenona Kłiszki posiedzenie nadzwyczajnej komisji do rozpatrzenia projektu ustawy o radach narodowych.

★

Najwięcej kontrowersji wzbudził przepis w sprawie zabezpieczenia praw radnego. Przepisowi temu postanowiono nadać następujące brzmienie:

„Radny w wykonywaniu swego mandatu cieszy się pełnią ochrony prawnej. Rada Narodowa lub Prezydium wyższego stopnia obowiązane są wziąć radnego w obronę przed niesłusznymi konsekwencjami w związku z jego działalnością, zgodną ze złożonym ślubowaniem.”

Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie przyjęła rządowy projekt ustawy o radach narodowych wraz z poprawkami oraz ustaliła, że referentem projektu na plenarnym posiedzeniu Sejmu będzie poseł Bronisław Ostapczuk.

W dniu 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła Jana Frankowskiego posiedzenie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych.

Komisja ustaliła tok pracy nad planem gospodarczym i budżetem na rok 1958. Referentem budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych i Państwowej Komisji Płac wybrano posła Michała Zajacę. Zreferowanie zagadnień planu gospodarczego i budżetu na rok 1958 dotyczących zatrudnienia i spraw socjalnych powierzono posłowi Stanisławowi Niedzielskiemu.



MISTRZOSTWA POLSKI W JEŹDZIE FIGUROWEJ NA LODZIE

Na warszawskim Torwarze rozegrane zostały w dniach od 17 do 19 bm. mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie. Barbara Jankowska zdobyła tytuł mistrzyni Polski.

Fot.: CAF

Fragmenty przemówienia ministra finansów T. Dietricha

Oto dlaczego budżet nas charakteryzuje skromność i oszczędność. Nie wszystkie zadania społeczne udało się w nim rozwiązać. Rozwiązane jednak podstawowe. Nie ma wątpliwości, iż kierunek przyjęty w budżecie, którego dążeniem jest utrwalenie stabilizacji finansowej wewnątrz kraju i umocnienie walutowego w świecie, znajdzie pełne zrozumienie i poparcie Wysokiej Izby. Realizacja tego kierunku jest bowiem absolutnie niezbędna do utrwalenia uzyskanego przez masę pracujących poziomu płac realnych, do dalszego pogłębienia zaufania do naszego pieniądza, i linii gospodarczej rządu oraz do dalszych reform gospodarczych wiążących się z pobudzeniem i wzrostem inicjatywy społecznej. Jest to zarazem kierunek oparcia wzrostu poziomu życiowego wewnątrz kraju na naszych własnych wewnętrznych siłach. Tylko w ten sposób zdobyta pozycja gospodarcza może być trwała i pewna.



BLIŻEJ RADY

W Klubie Fabrycznym Zakładów Cegielskiego zebrało się kilkadziesiąt osób. Czas rozpoczęcia spotkania z kandydatami już minął. U wejścia do Klubu utworzyła się długa kolejka do punktu sprzedaży kuponów „Toto-Lotka”. Mało kto jednak z kolejki kierował się do Klubu.

Wreszcie wstał Stanisław Szymczak, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, rozłożył ręce i powiedział:

— No cóż, mało nas. Gdyby kandydaci zasiedli za stołem prezydijskim, zdaje się byłoby ich więcej niż gości na sali. Więc chyba zebrania nie odbędziemy. Może tylko odczytamy listę naszych kandydatów do rady miejskiej i dzielnicowej, odpowiemy na jakieś wątpliwości, jeżeli je wysuniecie w pytaniach, no i rozejdziemy się.

Odczytano nazwiska 9 kandydatów do miejskiej rady i 9 do dzielnicowej (z 10 okręgu, bo łącznie do DRN kandyduje z HCP — 29) wraz z krótkimi charakterystykami. Dość często przy nazwiskach powtażano się „członek Rady Robotniczej”, „członek Rady Zakładowej”, „długoletni pracownik”. Wyjaśniono też krótko sposób głosowania; że mia nowicie w Zakładach Cegielskiego głosowanie będzie trwało 3 dni, zacznie się już 31 stycznia, a zakończy 2 lutego. Nie będzie żadnej propagandy za nieskreślaniami nazwisk z listy. Każdy będzie się w głosowaniu opierał na swoim własnym obywatelskim sumieniu i znajomości kandydatów.

Potem rozległ się tubalny głos Kosmowskiego, przewodniczącego Rady Przedsiębiorstwa:

— Jak to się dzieje, że taka załoga magazynów W-1 przychodzi zawsze na zebrania w komplecie i żywo zajmują ją sprawy społeczne, a z naszych fabryk widzimy przeważnie tylko aktyw. Ludzie jakoś nie interesują się, a potem narzekają, że nie są poinformowani. Niedobre.

Padło jedno pytanie w sprawie skreślenia: którzy z kartki wyborczej staną się radnymi. Wyjaśniono, że jeśli na kartce będzie np. 5 nazwisk, a kartka znajdzie się w urnie bez skreślenia, do rady wejdzie sześciu pierwszych. Jeśli ktoś skreślił jakieś nazwiska — ważne głosy padną tylko na nazwiska nieskreślone, choćby pozostało ich mniej niż miejsc mandatowych.

Po tych wyjaśnieniach zebrani ruszyli się z miejsc, powstał i zabierali się do wyjścia, gdy z głębi sali odezwał się głos:

— A powiedzcie, dlaczego wybieramy teraz radnych z fabryk? Tego nigdy nie było. Zgłaszam też od razu postulat do przyszłej rady. Nie ma przejścia z ul. Rolnej na Dzierżyńskiego. A stamtąd muszą parę razy dziennie przechodzić nasze żony, z dziećmi do żłobka i brnąć w błocie. Zróbcie coś z tym.

Po tym pytaniu padają inne. Są ludzie, którzy nie wiedzą gdzie głosować, bo są na liście i w okręgu wyborczym HCP i w miejscu zamieszkania np. w Puszczykowie. Niektórzy woleliby głosować u siebie, gdzie mieszkają, bo wy daje im się, że więcej będą mieli kontaktów z tamtą radą. Padają postulaty: zbudować przejście dla pieszych ponad przejazdem kolejowym na Dębcu. Często pociągi blokują przejście przez kilkadziesiąt minut, a wielu śpieszy się do pracy, dzieci do szkoły. Przedzierają się wtedy przez wagony i nie raz się zdarzy, że ktoś się po tłucze; zbudować szkoły na Wildzie i Dębcu, bo dzieciaki uczą się już na 3 zmiany. Grunwald potrafił sobie nową szkołę wywalczyć, pewnie dlatego, że tam działał Strugarek. Chcielibyśmy też mieć bojowych radnych, rano tramwaje powinny wszystkie dojeżdżać aż do ostatniego przystanku na Dębcu.

Tak zebrała się spora garść pytań i postulatów.

Dla udzielenia wyjaśnień wstaje Szymczak, kandydat na radnego do Miejskiej Rady, sam radny od 10 lat, kiedyś nawet wiceprezydent Poznania, znawca spraw miejskich.

— Z tymi tramwajami nie będziemy czekać do wyborów. Zadzwońcie tam jutro i postaram się załatwić. Szkoła na Wildzie będzie w tym roku budowana. W którym miejscu? Trudno powiedzieć. Miałam

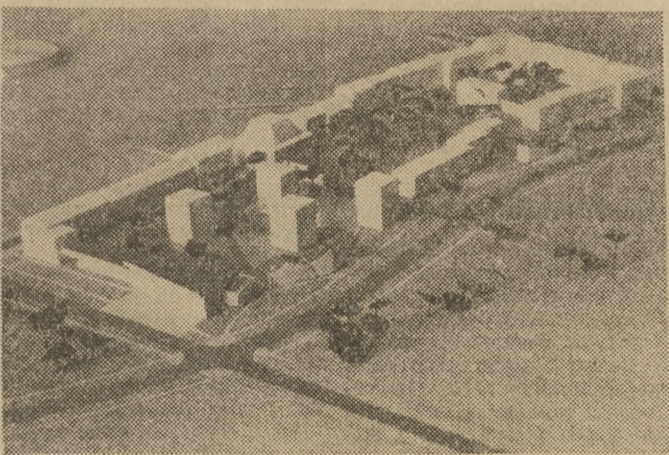
powstać na gruntach miejskich zajmowanych przez księżów. Kiedy ci się nie zgodzili powstał spór, który dotarł aż przed Sąd Najwyższy. Księża przegrali. Druga koncepcja przewidywała miejsce po byłym cmentarzu koło Traugutta. Ta odpada ze względów sanitarnych. Ostatecznie nie ustalono więc jeszcze miejsca, ale nowa szkoła na pewno będzie. Z wiaduktem nad przejazdem kolejowym, gorzej. W zasadzie powinna budować kolej, były już na ten temat rozmowy. Jednak kolej odmawia, gdyż w przyszłości ta sprawa ma się rozwiązywać inaczej. Kolej więc nie chce się angażować finansowo, a czy miasto znajdzie na ten cel pieniądze, nie wiadomo. Rzecz jasna, postulat jest słuszny.

— Jeśli chodzi o sprawę okręgu przemysłowego — kontynuuje Szymczak — wyjaśnialiśmy to już. Chodzi o to, by związać radnych miejskich i dzielnicowych z załogą, by sprawy naszych zakładów były lepiej pilnowane w organach władzy. Dotąd pracownicy nie wiedzieli często nawet jakich mieli radnych. Wszystkie bołaczki załatwiali związki zawodowe. Teraz będziemy tego żądać również od radnych. A wiemy, że władza miejska otrzymała ostatnio wiele nowych uprawnień i będzie mogła sporo dla nas zrobić. Stąd też wydaje mi się, że jeśli ktoś nawet nie mieszka w Poznaniu to jednak pracuje u nas, dojeżdża do zakładu, korzysta z wielu usług miasta i władze miejskie mają mu zapewnić i dobry dojazd, i dobre warunki pracy, co ma związek przecież z zarobkami itd. Ale jeśli ktoś chce koniecznie głosować w miejscu zamieszkania, może to zrobić.

— Tysiączne niej — mówi

Mieczysław SKĄPSKI

Perspektywy rozbudowy Zakopanego



Nad dalszą aktywizacją Zakopanego — największej naszej stacji klimatycznej, turystycznej i sportowej — obradowała niedawno wspólnie ze Społeczno-Naukową Radą Gospodarczą Zakopanego Międzyresortowa Komisja powołana przez Prezesa Rady Ministrów. Komisja dokonała przeglądu wykonanych już i prowadzonych obecnie inwestycji.

Na zdjęciu: Makieta Krupówek B (Wschodnich). Arteria ta ma charakter handlowo-usługowy. Realizacja do 1960 roku. Projekt inż. inż. K. Bandury i J. Dajewskiego (widok od południowego wschodu).

CAF — Fot. Werner

Dziesięć godzin w Sejmie

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Wtorkowe posiedzenie Sejmu było jednym z ciekawszych w bieżącej, zimowej sesji. Ze strony rządu przedstawiony został w projekcie ustawy budżetowej i na marginesie projektu — stan gospodarki naszego państwa w jego najbardziej interesującej, bo finansowej postaci.

Zrozumiałe zainteresowanie wzbudziła oczywiście złożona przez ministra Dietricha zapowiedź likwidacji tzw. starego portfela rent i emerytur oraz podniesienia wysokości świadczeń emerytalnych. Starałem się w toku obrad sejmu wychwycić dodatkowe informacje na ten temat, na razie jednak bezskutecznie: rząd nie określił jeszcze kwoty przewidzianej na podwyżkę rent i emerytur.

Obecnie badane są możliwości wykroczenia z innych, mniej potrzebnych wydatków sum potrzebnych na realizację tego służnego i z niecierpliwością oczekiwanego przez tysiące rencistów i emerytów postulat Minister Dietrich zwrócił się z apelem do posłów za siadających w Sejmowej Komisji Budżetu i Planu, aby pomogli znaleźć takie pozycje

dalej Szymczak — wiązać fabrykę z władzą miejską. I związek ten będą się zacieśniać. Miasto ma w przyszłości partycypować w zyskach fabryki. Będzie więc dbało o zapewnienie nam takich warunków pracy, które by pozwoliły zyski powiększyć. Dotychczas radni nie mieli wpływu na wiele spraw miejskich. Na przykład PDT. O kształcie budynku i miejscu wybudowania zdecydowano w Warszawie, choć myśmy się nie zgodzili. Myśmy chcieli go postawić koło „Grolmana” na wolnym miejscu, gdzie upiększyłby dzielnicę. Kredytów nie wolno było przerzucać z jednego obiektu na drugi. Były powody do tego, by się zniechęcić do pracy w radzie. Ale powiem wam, że dziś jest zupełnie inaczej. Ostatni budżet opracowała już rada po gospodarsku, samodzielnie decydując ile i na co wydać. Prawda, że zawsze trzeba się zmieścić w jakiejś sumie. A w kredytach był Poznań dotąd krzywdzony. Dla przykładu — na każdą złotówkę wpłacaną do skarbu państwa Kraków otrzymywał z powrotem 1,20 zł, a Poznań... 15 groszy. Odkać jednak Poznań wyłączony został spod kompetencji województwa, lepiej walczą o swoje potrzeby. Teraz przemysłowe okręgi wprowadzą do rady miejskiej i do dzielnicowych siły ludzi. Jeśli będziemy działać jednolicie, zważcie, potrafimy dużo i dla naszych założeń zrobić.

Przemówienie sekretarza Szymczaka było chyba przekonujące, bo wiele kwestii wątpliwych nie wypłynęło i ostatnie z tego cyklu spotkań kandydatów z HCP z wyborcami na tym się skończyło. Szkoda tylko, że z kolejką do „Toto-Lotka” zbyt mało ludzi przeszło na seję.



Tancerka francuska Nicola Roes i jej kolega Cerminal Cassado podczas premiery baletu „Etudes rythmiques” — Maurice Bejart w Berlinie zachodnim. Fot. — CAF

Pierwsza, ale nie ostatnia publikacja

„Jednym z podstawowych zadań Rady Naukowo-Ekonomicznej, jest przeprowadzenie gruntownej analizy sytuacji gospodarczej i wytyczenie kierunków perspektywicznego rozwoju Wielkopolski. Ażeby prace badawcze Rady udostępnić szerszemu gronu działaczy gospodarczych, Prezydium postanowiło publikować wyniki prac” — oto słowa z przedmowy przewodniczącego Prezydium WRN — Fr. Szczerbala do Rocznika 1957 — pierwszej, od dawna oczekiwanej publikacji z zakresu aktualnych zagadnień gospodarczych naszego województwa. Rocznik ten ukazał się przed paru dniami i jest ważnym wydarzeniem w życiu naszego regionu. Zgodnie z zapowiedzią wydawcy — Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Prezydium WRN — będzie się on ukazywał w miarę gromadzenia materiałów w kilku tomach w ciągu roku.

Pierwszy numer Rocznika pod redakcją Bohdana Gruchmana składa się z czterech rozdziałów: problemy i dyskusje, artykuły, materiały statystyczne, informacje i zawiera nadzwyczaj ciekawe pozycje. Oto w rozdziale pierwszym znajdujemy referat przewodniczącego rady prof. Floriana Barcińskiego pod tytułem „Kierunki i perspektywy rozwoju gospodarczego województwa poznańskiego” oraz dyskusję nad referatem z udziałem profesorów: Waschki, Czełkowskiego, Skowrońskiego, Bogusławskiego i innych. W rozdziale drugim czytamy artykuły Z. Rymaszewskiej — „Sytuacja mieszkaniowa województwa poznańskiego”, St. Smolińskiego — „Budżety domowe

wybranych grup ludności miejskiej województwa poznańskiego” i H. Sufrzydę — „Problematyka urbanistyczna Kałisza”. Materiały statystyczne, jakie zawiera rozdział III, stanowią cenne źródło informacji dla wielu działaczy gospodarczych.

Ponadto w Roczniku można znaleźć najważniejsze dane o pracy Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Radę redakcyjną czuwającą nad wydawaniem Roczników stanowią: F. Barciński, W. Górski, W. Hempowicz, J. Krzyżaniak, M. Piotrowski, M. Prażmowski, St. Strykowski, Z. Węgrzyk i Z. Zakrzewski.

Cenną inicjatywę Rady i Prezydium WRN witamy z najwyższym uznaniem. Nakład 250 egzemplarzy (!?).

Podobnej inicjatywy należy oczekiwać od Rady Ekonomiczno-Naukowej i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. (zm)

Z sali sądowej

Całkowita rehabilitacja

Przed kilkoma miesiącami donosiliśmy o wniesionym przez Prokuratora Generalnego

Nadużycia i 12 oskarżonych

Ze zlecenia przelewu wynikało, że zapłata dotyczy zakupu odzieży ochronnej. W rzeczywistości przedmiotem transakcji były... reformy.

To tylko wykroczenie, o nieco komicznych posmakach. W dyrekcji Zespołu PGR Kustodia nie takie „odstawiano kanty”. Jak wykazało śledztwo — zakończone ostatnio przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu — na porządku dziennym były tam zaniedbania i nadużycia w rodzaju: księgowania bez dokumentów, tuszowania podczas inwentury „nieodborów w żywym” przez wypożyczanie inwentarza, fałszowanie dokumentów, zamiany gorszego bydła, stanowiącego własność prywatną — na lepsze PGR-owskie, zmniejszenie 2 tys. kwintal ziemniaków wskutek braku zabezpieczenia. Takich „kwiatków” w Kustodii pienieło się mnóstwo, a troskliwym „hodowcą” był dyr. Zespołu WŁADYSŁAW SZARATA. Wśród 8 zarzutów wysuwanych pod jego adresem znajduje się również zarzut niezgodnego z przepisami przydzielania premii i nagród pracownikom PGR.

Najpoważniejszym przestępstwem dokonany w Kustodii było jednak przywłaszczenie ponad 200 tys. zł. Z sumy tej 80 tys. zagarnęła — jak wykazało śledztwo — szajka w składzie: gl. księgowy JÓZEF JAŻWIEC, księgowy KAZIMIERA SZULCOWNA, kasjer STEFAN CIESLINSKI, z-ca gl. księgowego DANUTA IWANŚKA i księgowy WŁADYSŁAW KŁONOWSKI. Ponadto każdy z nich, prócz Kłonowskiego, działał jeszcze na własną rękę. „Najowocniejszą” Szulcówna, która skradła ok. 90 tys. zł.

Na ławie oskarżonych zasiadają również b. pracownicy Zespołu st. zootechnik ST. WALIŃSKI, st. mechanik ST. GRZEMSKI, rolnik M. SYTEK z Wełnicy i ST. RUMIENIECKI z Braciszewa oraz pracownicy b. Zjednoczenia PGR Poznań: gl. księgowy ST. RZEMIEŃSKI i kier. dz. zatrudnienia T. SIMON. (t)

»Odra«

Z popiołów „Nowych Sygnałów” powstał we Wrocławiu nowy tygodnik kulturalno-społeczny — „Odra”. Pismo obejmuje swym zasięgiem Wrocław, Szczecin, Opole, Zieloną Górę i Koszalin. Pierwszy (podwójny) numer pisma zawiera szereg ciekawych publikacji o charakterze problemowym, a więc na przykład artykuł Stanisława Kulczyńskiego pt. „Zagadnienie Odry”, reportaż Czesława Ostankowicza z Zielonej Góry, ciekawe rozważania Tadeusza Flisiuka i Jerzego Mieleckiego na tematy związane z życiem partii, dalej o radiowych „Matysiakach” pisze Stanisław Janowski, a o młodzieży — Aleksander Beręza. W numerze znajdujemy również poezję i prozę (Witold Oliwa i H. H. Munro-Saki) oraz kilka recenzji. Pismo posiada ładną szatę graficzną. Naczelnym redaktorem „Odry” jest Jerzy Bajdor. (mak)

Promienie podczerwone i makaron

— To rewelacja — zapowiadał swego czasu wicedyrektor Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych — mgr Antoni Świerczyński. Pracując nad tym razem z mgr. Janem Piekarszem i mgr. Aleksandrem Reinhersem i jeżeli się uda?...

Od zapowiedzi tej upłynęło kilka miesięcy przy różnych próbach, potem trudno było znaleźć wykonawcę aparatury, ale w końcu się udało. W oddziale III Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych przeszło 25-krotnie skrócono suszenie makaronu, dzięki zastosowaniu urządzenia do suszenia przy pomocy promieni podczerwonych. Obecnie makaron wypada strumieniem z maszyny wprost na transporter i po przejeździe na nim przez suszarnię, jest gotowy do użytku.

Zakłady zlikwidowały wskutek tego 6 suszarni starego typu, ogrzewanych gorącym powietrzem, gdyż ta jedna nowoczesna zastępuje je z powodzeniem i dostarcza do 2 ton makaronu dziennie, przy kosztach o kilkadziesiąt tysięcy złotych niższych w ciągu roku.

Należy zaznaczyć, że jest to jedno z kilku urządzeń tego typu na świecie. (t)

go PRL wniosku o rewizję nadzwyczajną w sprawie ob. Jana Jachowskiego, księgarza, kierownika b. „Księgarni Akademickiej”, którego wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z 30 marca 1953 r. skazano na karę 3 lat więzienia. Obecnie Sąd Najwyższy orzekł, że wyrok był bezzasadny i skazanego uniewinnił całkowicie, nie dopatrując się w zarzucanym mu czynie żadnych znamion przestępstwa. Tym samym Jan Jachowski został w całej rozciągłości rehabilitowany, co z satysfakcją odnotowujemy.

Proces Nowaka i spółki

Każdy, kto śledzi przebieg procesu St. Nowaka i współoskarżonych zapewne zadaje sobie pytanie: „Jak się to stało, że z Centrali Zbytu Węgla wagony opału szły na „lewo”, a nikomu to nie dopadło?”

W trzecim dniu rozprawy przewodniczący Sądu skierował podobne pytanie nad adresem świadka St. Szpaka — kierownika działu ekspedycji CZW. Świadek, który o aferze dowiedział się na milicji, stwierdził, że malwersacja ułatwiała m. in. niedostateczna kontrola. Obecnie („mądry Polak po szkodzi”) jeśli jakaś instytucja żąda dodatkowych przydziałów węgla, to zamówienie musi być akceptowane przez nadzór na jednostkę. Prócz tego w Centrali każdy kierownik sekcji kontroluje zamówienia.

Nauka kosztowała dość drogo, ale nie Centralę, lecz konsumentów, którzy przepłacali kupując od Nowaka węgiel. Rozprawadanie odbywało się w ten sposób, że sporządzano listę nabywców — pracowników PGR, wymieniając nazwiska i ilość węgla. Cenę, zgodną z fakturą, wpisywano dopiero po podpisaniu listy przez kupującego, który zapłacił 300 zł za tonę (cena wg faktury wynosiła od 103 do 170 zł).

Po wyjaśnieniach świadków Sąd postanowił odczytać rozprawę — do 7 lutego br. (t)



W operze Metropolitan w Nowym Jorku wystawiono nową operę amerykańską „Vanessa” kompozytora Samuela Barbera. Libretto — Gian Carlo Menotti. Na zdjęciu: Nicolai Gedda i Rosalind Elias. Fot. — CAF

Jakość i pewne prawa ekonomiczne

Masło szuka rynku

„Przechowywać w chłodnym miejscu i chronić od światła” — taki napis znajdziecie na opakowaniu każdej kostki masła. Tą uwagę producent chce Was ostrzec przed szybkim zepsuciem i utratą wartości jakościowych masła. Przypomnę, że nie stosuję się do ostrzeżenia. Po prostu jem mleczną margarynę...

Gorzej, że nie przywiązuje do tego wagi sam handel. Brak lodówek, kłószów (konieczne żółte lub żółto-czerwone!), nieznajomość obchodzenia się z tym artykułem powodują, iż masło szybko traci na wartości. W dodatku — sprzedawane obok mydła i pasty do butów, szybko nabiera „zapachu”, tracąc potem całym sklepem spożywczym w pełnym jego asortymencie.

Tak to idą na marne wysiłki producenta. Trzeba przy-

znać, że dziś nie jest mu to już obojętne. Dziś chciałby, ba, musi — jak najlepiej zaspokoić potrzeby konsumenta. Producent, który kiedyś przechodził obojętnie obok prawa wartości (nie z jego winy i nie on jeden zresztą), dziś kładzie na trwałości wyrobów i odmianach smakowych. Masło ekstrahowane jest bardziej aromatycznie, przechowuje się dłużej niż wyborowe czy kuchenne.

Ponieważ różnicom tym odpowiadają ceny (64 zł — wyborowe, 50 — kuchenne) masło tańsze jest atrakcyjne dla klienta — wydukałby przemyśle mleczarski i poszedł mu na rękę, produkując masło kuchenne. Nawiasem mówiąc produkuje od dawna, a nie jak pisaliśmy poprzednio — od kilku dni. (Co się dziwić dziennikarzowi, skoro nawet pewien kierownik dużego sklepu nie wiedział, że takie masło jest do sprzedaży...)

Jeszcze przedtem, po likwidacji obowiązkowych dostaw i ustaleniu nowych cen zbytu mleka, nastąpiło zwiększenie ilości mleka sprzedawanego przetwórstwu mleczarskiemu. W rezultacie plan roczny skupu na przykład dla naszego województwa został w ubiegłym roku poważnie przekroczony (o 62,5 mln. litrów). Było to zjawisko niespotykane. Jeszcze bardziej zadziwia dziś: obecnie w Poznańskim skupuje się dziennie o 400 tysięcy litrów więcej niż rok temu, sięgając szczytowych liczb z sezonu letniego. Oczywiście, proporcjonalnie wzrasta też produkcja masła. Tymczasem po regulacji cen struktura spożycia tłuszczów ulega zmianie. Nastąpiło przesunięcie konsumpcji na korzyść innych tłuszczów. Masła jemy dziś o połowę mniej, produkujemy zaś więcej.

W sytuacji, gdy jest pod dostatkiem surowca i dosyć produktów, gdy klient nie musi stać w kolejce i... wreszcie ma prawo „kręcić nosem”, problem zbycia produkcji można rozwiązać jakością wyrobów i większą różnorodnością asortymentu. Nasz przemysł mleczarski czyni starania w obu kierunkach.

Cena contra jakość

Wiele złego narobił swego czasu pewien „centralny” pomysły z tak zwanym masłem blendowanym, mieszanym z margaryną. Pomyślnie nie wybażył rynku i około 1950 roku poszedł w niepamięć. Ale nabijany w butelkę klient zwiadał się o margarynę i pamięta o niej do dziś. I dziś jeszcze niejednemu twierdzi, że masło jest z margaryną. Nie wierzy już zapewnieniom.

Tymczasem dała podać mleka umożliwiła ostrą klasyfikację jego wartości. Mleczarni zależy już na dobrym surowcu, bo chce mieć dobre masło. A masło musi być dobre, aby nakłonić klienta do kupna, mimo jego wysokiej ceny i konkurencji margaryny.

Co innego jednak jakość masła w produkcji i w handlu. Handel nie ma do tego warunków i nie zdaje egzaminu. Może handlować skrzypcami, które nie ulegają rozkładowi (najwyżej się rozpadają), ale nie delikatnym produktem organicznym. Dlatego poznański Związek Spółdzielni Mleczarskich czyni starania o przejęcie sklepów nabiałowych. Ma tradycję, zna się na rzeczy, nie może bawić się w dystrybucję, ma także warunki (sprzęt chłodniczy), a zbyt wyrobów leży w jego interesie. W rozmowach z dziennikarzami obiecał nawet masłankę, której i za dewizy nie kupisz w naszych barach... mlecznych. Ten „argument” przeważał, lubię masłankę. Lubię też aromatyczne masło i świeży ser, czego raczej nie ma w sklepach PSS i MHD. Dlatego jako klient popieram inicjatywę spółdzielni mleczarskiej.

Mahomet szuka klienta

Mahomet (przemysł) poszedł na poszukiwanie klienta. Cuda się skończyły, toteż Mahomet, zaopatrzony na drogę w dobrą jakość wyrobów, chce znaleźć konsumentów. Szuka ich na rynku wewnętrznym i zagranicznym.

Okazuje się, że regulacja cen tłuszczów spiętała twórcę małego psikusa. Zmniejszenie spożycia masła — nastąpiło, ale wbrew przewidywaniom nie uległa większym zmianom ilość spożytych tu-

Zofia Casanova wybitna poetka hiszpańska zmarła w Poznaniu

Kilka dni temu odbył się na cmentarzu solackim skromny pogrzeb Zofii Casanova-Lutosławskiej — 95-letniej wybitnej poetki hiszpańskiej. Nie było mowy o pogrzebach, nie było pempy. Towarzyszył w ostatniej posłudze czcigodnej zmarłej: liczna rodzina, kilku przyjaciół i przedstawiciel światła kulturalnego. A jednak była to osoba nieprzeciętna i choć żyła już mało kto nawet w Poznaniu wiedział coś o niej — ostatnie bowiem lata spędziła w całkowicie zaciszu domowym — calkowicie Hiszpania szczyli się jej imieniem.

A oto w największym skrócie kilka dat z barwnego i twórczego życia nieprzeciętnej kobiety.

Urodzona w Pazo de Almeiras w r. 1862 z zubożałej rodziny hiszpańskich granadów, kształciła się w Coruna i w Madrycie. Pierwszy swój wiersz napisała mając lat 16 — na śmierć ukochanego dziadka. Bracia wykradli jej ten utwór i wydrukowali. Jako młodzianka już zwracała na siebie uwagę wybitnymi zdolnościami i brała udział w wieczorach literackich urządzanych na dworze królewskim przez Alfonsa XII. W r. 1886 wychodziła za mąż za filozofa, pisarza i mistyka światowej sławy — Wincentego Lutosławskiego i z nim wyjeżdża do Polski. Nie przestaje jednak pisać i tworzy swoje wyjątkowe w Hiszpanii, dokąd jeździ co parę lat na dłuższe lub krótsze pobyty. Część jej wierszy lirycznych wydano w 3 zbiorach, z tego pierwszy „Poesías” nakładem domu królewskiego w r. 1882, reszta poezji rozszala w rozmaitych pismach głównie w „Blanco y Negro” zebrana będzie zapewne w wydaniu pośmiertnym. Poza tym napisała dwie powieści: „Dr Woiski” i „Wielec niż miłość” i wiele nowel. Główną dziedziną jej twórczości były barwne i żywe korespondencje z Polską i Rosją, a zwłaszcza z okresu pierwszej wojny światowej, a przesyłane do redaktora madyreckiego „ABC” najprzemysłniej i tajemniczymi drogami. Hiszpania odznaczała ją także dwukrotnie i powołała ją na członka „Academia Gallega”, a nawet proponowała do nagrody Nobla.

Lata 1899—1905 spędziła z mężem w Krakowie, gdzie brała czynny udział w życiu towarzyskim, prowadząc ożywiony salon, w którym bywali wszyscy znani pisarze „Młodości”, Wyspiański, Iłkiewicz, „Cyda”, często jej radzili się.

Choć jej twórczość należy do literatury hiszpańskiej — Polska, która stała się drugą i umiłowana ojczyzną pisarki, na zawsze będzie jej wdzięczna za wpiecenie w daleką i piękną kulturę dumnego kraju, tylu żywych i barwnych obrazów przeniesionych z naszego życia.

Z pewnością warto zainteresować się twórczością poetki i udostępnić ją polskiemu czytelnikowi. A. E.

Zbiłut SEK

120 odpowiedzi i jedna rozmowa

— Panie redaktorze, czy mógłbym prosić o kilka informacji o ankiecie opracowanej przez Sekcję Socjograficzną Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich? — zwróciłem się do jednego z członków zarządu tej sekcji — red. Henryka Jan tosa z „Tygodnika Zachodniego”.

— Często można się spotkać w prasie ze sformułowaniami jak: „Obywatele, społeczeństwo, klasa robotnicza — zdają...” itd., za którymi nie się nie kryje, chyba... autor, który nie wypowiada otwarcie własnego zdania, lecz wkłada je w usta społeczeństwa. Pisanie w ten sposób, bez dokładnego „wysondowania” opinii publicznej może narazić autora jedynie na kpiny. Stąd też inicjatywa Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Poznaniu, zmierzająca do wypracowania możliwie najlepszych sposobów kontaktowania się z ogółem społeczeństwa. Ponieważ najłatwiejszą formą wymiany zdań większej ilości ludzi są ankiety, dlatego też ostatnio rozprowadziliśmy na-
— Wnioskując po terminie — wtrąciłem — niestety do myśli się, że dotyczyła ona wyborów i pracy rad narodowych...
— Tak. 13 jej pytań dotyczyło pracy rad narodowych podczas ubiegłej kadencji oraz tego, jak wyobrażają sobie wyborcy — obywatele pracę rad przyszlých.
— Jak rozprowadzono ankietę?
— Jako teren rozesłania o-
brałismsy poznańskie Jeżyce — średnią, naszym zdaniem, dzielnicę miasta. Drogę do adresatów egzemplarzy ankiety od-

były poprzez dzieci szkolne, które zanosili jej swoim rodzicom. Ankieta była anonimowa. Prosiłismsy jedynie o podanie wieku, zawodu i pici wypełniającego. Na 900 rozesłanych egzemplarzy otrzymaliśmy 120 odpowiedzi od 69 mężczyzn, 32 kobiet. Reszta nie podała nam pici względnie... odesłała ankiety nie wypełnione.

— Czy były jakieś ciekawsze wypowiedzi?

— Ankieta w ogóle była bardzo ciekawa. Wielu zapytanych czy znają członków prezydium swojej dzielnicowej rady narodowej odpowiadało, że nie zna lub bardzo słabo. Większość obywateli, którzy nadesłali nam wypełnione ankiety, była niezadowolona z załatwienia ich spraw przez DRN. Do najciekawszych bez wątpienia zaliczam projekt, by stanowiska przewodniczących prezydium rad narodowych obśadzać na podstawie konkursów. Wśród nadesłanych odpowiedzi jest kilka, których autorzy twierdzą, że radnym powinien zostać człowiek mający ukończonych 30 lat życia. Bez różnicy jest dla wyborców kto będzie radnym: inteligent, rzemieślnik czy robotnik. Zdają tylko jednego — by radnymi zostali ludzie uczciwi, rozsądni, cieszący się ogólnym poważaniem, energiczni i do-
— Tyle mogę powiedzieć o naszej pierwszej ankiecie.
— Przy okazji chciałbym podziękować kolegom z „Gazety Poznańskiej”, „Tygodnika Zachodniego” i „Głosu” za udzieloną pomoc w opracowaniu naszej ankiety.

— Rozm.: Wł. OFIERSKI

Od paryskiego przedstawiciela „Głosu”

NOUVEL AN

Paryż, w styczniu.

Wiosenna euforia. Tak można by najkrócej oddać nastroje Paryża na przełomie starego i nowego roku. Uśmiechnięte słońce wyciągało ludzkie masy na bulwary i Pola Elizejskie. Przed kinami i teatrami — mimo strajku — gromadziło się „mrowie”, a gorące świąteczne, a właściwie przedświąteczne rozrywki. Przy tej okazji — rzecz jasna — musiało się zdarzyć kilka komunikacyjnych „korków”. No, a potem — większość, tradycyjnym zwyczajem, pośpieszyła na świąteczną biesiadę w rodzinnym gronie i cieszyła się widokiem dziecięcych oczu, błyszczących ze szczęścia po otrzymaniu nowych zabawek.

Miasto zapadało w świąteczną opustoszałość i odświętną ciszę. Nie wszędzie jednak. Montparnasse, Montmartre, Saint Germain des Prés, Boulevard Saint-Michel, hale — nie poddały się tym na wpół melancholijnym i na wpół sentymentalnym nastrojom. Nie ma tam zbyt wielu dzieci, ani zbyt wielu rodzin. Nie brak zato studentów, artystów i w ogóle młodych, zegnających Rok Stary nie tylko bez żalu, ale z manifestacyjną wprost wesołością. Gdzieś indziej — bożonarodzeniowe drzewko, rodzina w nastroju cichym; tu — jakaś eksplozja pierwotnej radości. Bo to już i przesilenie zimowe; słońeczko zaczyna znów wspaniać się po horyzoncie — uczcijmyż jego powrót! I... wszystkie stołki w restauracjach zajęte, wszędzie — z racji wręcz nie zrozumiałych — ogólna atmosfera znacznie żywsza, niż w całym minionym roku.

Inny zapewne nastrój, choć — jak sadzę — niemniej beztroski, towarzyszy tym wszystkim, którzy korzystając ze zwiększonej — w porównaniu z przełomem lat 1956/57 — ilości dodatkowych pociągów, jadą w Alpy lub na Wybrzeże Śródziemnomorskie. Jest za służą towarzystw turystycznych, że potrafią docenić potrzebę rozwoju tego rodzaju wypoczynku i potrafią docenić dwa decydujące o nim czynniki. Pierwszy — w pełni uzasadnioną chęć ucieczki z tłumu, z gwaru wielkiego miasta — drugi — szczupłość środków finansowych, jakimi dysponuje przeciętny paryżanin.

Zancujmy — przy okazji — że towarzystwa turystyczne, jak również zarząd przedsiębiorstw kolejowych i autobusowych będą musiały w bieżącym roku stawić czoło wielkiemu problemowi: ruchowi pielgrzymów, który popłynie w kierunku Lourdes, z okazji 100-lecia jego wstąpienia się w świącie. Jeśli do tego dodamy jeszcze przewidywania w związku z przepływem gości zagranicznych, udających się przez Francję na Świątowa Wystawę w Brukseli to można chyba oczekiwać znacznego zwiększenia dochodów przedsiębiorstw obsługujących ruch turystyczny i — pośrednio — poprawy sytuacji finansowej kraju.

Wydaje mi się, że — w

Istocie — jeśli rok 1957 upamiętnił się obniżeniem siły nabywczej Francuzów — to rok 1958 daje nadzieję złagodzenia tej sytuacji, niesie bardziej zachęcające perspektywy. Daleki jestem od rozwijania tu jakichś ekonomicznych teorii, ale mam wrażenie, że możliwe jest przewidywanie pewnej ewolucji w tym właśnie kierunku. Więc powiedzmy:

1957 — ograniczenie siły nabywczej wskutek wzrostu cen i blokady plac; wzrost znaczenia produkcji eksportowej.

1958 — poważne wysiłki dla pobudzenia eksportu i zwiększenia naszej niezależności energetycznej; poprawa sytuacji finansowej państwa.

1959 — przyspieszenie rozwoju ekonomicznego i przywrócenie siły nabywczej ludności — w całości naturalnie.

Inna rzecz: czyż każdy nowy rok nie napełnia nas otuchą, nie budzi nadziei?

Tak poważnymi problemami przejęty — poszedłem na wystawę przedhistorycznych rysunków, odkrytych przez ekspedycję francuską w górach Hoggar na Saharze. Zaraz po przekroczeniu progów wystawy przy ul. Rivoli, poczułem się jakoś młodszy. Myślę, że nie o te 6.000 — podobno — lat, które nas dzielą od

powstania fresków, będących dziś przedmiotem ekspozycji!

Ale oto uczeni. Badają oryginalną, na poczekaniu weryfikując liczne hipotezy. Jestem ignorantem. Nie mogę nic do tych dyskusji dorzucić. Raczej więc podzielę się osobistymi wrażeniami.

Ze względu na rysunek, formy i barwy freski te zdumiewają. Co za poczucie ruchu, nawet elegancja! Mogłyby chyba być wykonane przez członków jakiejś egipskiej kolonii za panowania pierwszej dynastii faraonów. Tak czy inaczej — ta wystawa jest wielkim przeżyciem; te sceny tańca, polowań...

Miejmy nadzieję, że album reprodukcji hoggarskich dzieł sztuki zostanie wydany bez chwili zwłoki.

A na razie...

Na razie jesteśmy dosłownie niemal zalani kartami z życzeniami noworocznymi, ilustrowanymi na modłę angielską — „greetings”. Znajdzie się wśród nich czasem dobrą grafikę, jak i piękne reprodukcje co znakomitszych dzieł.

Zwyczaj ten, świeży we Francji, jest na tyle ujmujący, że życie sobie mogli dołączyć do wszystkich życzeń dla polskich przyjaciół na rok 1958 właśnie najpiękniejsze widoki Francji, mojej ojczyzny.

Jacques LANVOR

ogół wynikało to ze zbytniego scentralizowania kompetencji.

CO wydaje się Panu najważniejsze w pracy przysięgłej WRN?

— Przede wszystkim gospodarowanie w całym tego słowa znaczeniu. Jak wiemy, nowa ustawa o radach narodowych przewiduje, że zasadniczym ogniwem władzy państwowej w terenie będzie powiatowa rada narodowa. WRN będzie miała ważne zadania koordynacyjne i kontrolne, a przede wszystkim koncepcyjne. Tu jako podstawowe zadanie widzę dokonanie ekonomicznej analizy naszego regionu dla nakreślenia kierunków produkcji naszego województwa. Zapoczątkowaniem tego dzieła są prace Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Prezydium WRN; pamiętamy też prof. dr. Barcińskiego. Z kolei wypadnie dokonać analizy ekonomicznej powiatów. Wówczas wydobyjemy „mleko”, na stół” wszystkie rezerwy eksportowe i na zaopatrzenie, wciąż jeszcze kulejące, naszej ludności. Możliwość nowej WRN będą duże. Może ona mieć swoje przedsiębiorstwa, dobrać kadry, korzystać z pomocy nauki. Co prawda roboty jest co niemiara: handel na przykład wymaga gruntownego „przeobrażenia”, aby wreszcie zaczęło się tam troszczyć o klienta...

Mgr inż. Romuald Tomaszewski, kandydat na członka Wojewódzkiej Rady Narodowej — od niedawna „urzędując” w Domu Chłopa przy ul. Mickiewicza w Poznaniu. Latem ub. roku został wybrany na prezesa Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Jednocześnie pełni obowiązki adiunkta przy katedrze ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw rolnych Wyższej Szkoły Rolniczej. Takich ludzi brakowało poprzedniej WRN. Zet

3 x CO

CO osobiście Panu najbardziej „leży”? Cemu przede wszystkim chciałby Pan poświęcić uwagę?



— Organizacja. Właściwej organizacji. Uważam, że jest to podstawa prawidłowego, obrotowego, obrotowego, obrotowego w rezultaty działania. Niestety, ta prosta prawda była dłuższy czas ignorowana. Bez należytej organizacji w gospodarstwach rolnych — nie ma mowy o ruszeniu produkcji z miejsca. Ponieważ jestem pracownikiem nauki, właśnie z zakresu organizacji gospodarstw a jednocześnie reprezentuję dużą liczbę zrzeczonych rolników — te sprawy będę starał się w swej pracy wysuwać na czoło. Myślę, że nastąpi sprzyjające warunki, aby stworzyć w naszym województwie ówczesny „ókręgi gospodarstwa”. Doświadczenia stamtąd płynące służyć będą całemu rolnictwu.

CO było, zdaniem Pana, słabą stroną dotychczasowej WRN?

— Zostałem radnym poprzez kooptację, a równocześnie członkiem Prezydium WRN — dopiero w styczniu 1957, moje doświadczenia zatem w tym względzie nie są bogate. Nie mniej uważam, iż skład b. rady wojewódzkiej był nieproporcjonalny do struktury społecznej; m. in. zbyt mało było rolników z prawdziwego zdarzenia. Poza tym aparat urzędniczy rad był mocno zbiurokratyzowany, chociaż pamiętać musimy i o tym, że na

Pracownicy poszukiwani

KOLEJ PRZYJMIE PRACOWNIKÓW — mężczyźni w wieku od lat 18 do 35 na stanowiska manewrowych i konduktorów. Zgłoszenia przyjmują stacje: Poznań - Główny, Poznań - Franowo i Zbąszynek. Wszelkich informacji dotyczących warunków przyjęcia kandydatów oraz ich wynagrodzenia udzielają zawiadowcy wyżej wymienionych stacji oraz Oddział Przewozów w Poznaniu ulica Chudoby 10, pokój 123. K347

Elektryka i mechanika (możliwie zespół) do opracowania dokumentacji ze wskazaniem wykonawcy, może być warsztat prywatny, poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Zagadnienie dotyczy samodzielnego urzędnika transportowego. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K303.

Kierownika technicznego zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Śremie. Kwalifikacje i uprawnienia z dziedziny budownictwa konieczne. Zgłoszenia kierować do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Śremie. Sprawy wynagrodzenia i mieszkania do omówienia na miejscu. K259

Bednarzy wzgl. pracowników umiających składać beczki do masła przyjmie natychmiast do pracy w bednarniach w Poznaniu, Kościanie, Wrześni i Kaliszu: Związek Spółdzielni Mleczarskich, Okręgowy Oddział w Poznaniu, plac Wolności 14, Dział Kadr. Praca akordowa, wynagrodzenie ca. 2.000 zł. K337

Starszego mechanika zatrudni natychmiast Czarńkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Czarńkowie, ul. Kościuski 75. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub tytuł inżyniera wraz z praktyką w danej specjalności. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Dla samotnego możliwość utrzymania mieszkania. Oferty wraz z życiorysem kierować pod w.w. adresem. K327

Jednego technika - mechanika z dłuższą praktyką w nadzorze maszyn, oraz 3 ślusarzy - mechaników wysoko kwalifikowanych na nastawiaczy maszyn poszukują zaraz Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii „Centra”, Poznań, Grochów Łąki 4, Dział Kadr. K299

Technika zaopatrzenia ze średnim wykształceniem oraz z odpowiednią praktyką w przemysle drzewnym poszukują zaraz wzgl. od 1. II. 1958 r. Zakłady Drzewne Przem. Leśnego w Gliwne. Wynagrodzenie wg taryfikatora wydanego przez Min. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Zgłoszenia pisemne przyjmuje kierownictwo ZDPL w Gliwne, poczta Nowy Tomysl. K265

Praca

Cholewkarz przyjmie pracę w dom. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1605g.

Uczeń rzeźnicki potrzebny zaraz. Leszno, B. Chrobrego 41, Szczepański. 11951

Szukam sprzątanin. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1747g.

Czeladnika szewskiego na obuwiu damskie luksusowe przyjmie do pracy. Pożnań, 27 Grudnia 4 — pracownia. 1769g

Nauka

Kurs pisania na maszynach organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 1345g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasz drogi skarb, synek, braci, siostrzeńce i wnuczek, śp.

Łóźniek Pietz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.
W smutku pogrzebni rodzice, rodzeństwo i babunia
Poznań, Opolska 31. 2334g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł nasz członek, śp.

Edward Napieralski
Przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.
Zmarły pozostanie w naszej długotrwałej pamięci.
RADA NADZORCZA ZARZĄD PRACOWNICY
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU
METALOWCÓW W POZNANIU, ul. Głogowska 29/31 2337g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł nasz długoletni pracownik, śp.

Ignacy Nadolny
dypl. drogista
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika, nieodżałowanego kolegę i doskonałego fachowca.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 stycznia 1958 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO
ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI W POZNANIU K416

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł nasz członek, śp.

Edward Napieralski
Przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.
Zmarły pozostanie w naszej długotrwałej pamięci.
RADA NADZORCZA ZARZĄD PRACOWNICY
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU
METALOWCÓW W POZNANIU, ul. Głogowska 29/31 2337g

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 37814

Kupno

Puch, pierze nowe i używane kupuje firma Polplume, Poznań, Rynek Łazarski 2 (piwnica) od godziny 9-13. 774g

Motocykl „Jawa”, nowy kupię. Oferty przyjmuję Zieliński, Gniezno, Pławnik 1. 11588p

Kupię dźwigary NP — 10, 14, 16, 20 oraz pustaki Foerstera lub dziurawkę. Zgłoszenia osobiste w każdy dzień niedzieli cały dzień lub listownie. Ludwik Karwatowski, Poznań — Smochowice, Mazurska 14. 1654g

Kupię motocykl 125 cm³, nowy lub stan dobry. Oferty z ceną kierować. Hubert Kubata, Kuźnikier, poczta Wójcin, pow. Mogiła. 11584

Kupię samochód DKW do remontu wzgl. zamienię na nowy motocykl WFM. różnicę dopłacę. Tadeusz Wąsowicz, Buk, Rzeźnicza 3. 12219

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz nieodżałowany kolega

Boguś Opara
uczeń Szkoły Podstawowej nr 21 w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.
KOŁO DZIECI
KOMITET RODZICIELSKI
NAUCZYCIELE 2269g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł nasz członek, śp.

Edward Napieralski
Przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.
Zmarły pozostanie w naszej długotrwałej pamięci.
RADA NADZORCZA ZARZĄD PRACOWNICY
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU
METALOWCÓW W POZNANIU, ul. Głogowska 29/31 2337g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł nasz długoletni pracownik, śp.

Ignacy Nadolny
dypl. drogista
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika, nieodżałowanego kolegę i doskonałego fachowca.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 stycznia 1958 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO
ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI W POZNANIU K416

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł nasz członek, śp.

Edward Napieralski
Przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.
Zmarły pozostanie w naszej długotrwałej pamięci.
RADA NADZORCZA ZARZĄD PRACOWNICY
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU
METALOWCÓW W POZNANIU, ul. Głogowska 29/31 2337g

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA”
W POZNANIU

podaje do wiadomości

że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli w dniu 15. XII. 1957 roku, przeprowadza weryfikację swoich członków.

W tym celu wzywa się wszystkich udziałowców do stawienia się w biurach G. S. w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 25, pokój 7, w godzinach od 10 do 13, w czasie do dnia 10. II. 1958 r., celem uregulowania spraw członkowskich, tzn. zapisów na kontach członkowskich oraz podjęcia dywidendy. Zarząd przyjmuje, że członkowie, którzy nie zgłoszą się w wyznaczonym terminie upoważniają go do wykreślenia ich z rejestru członków i spisania zgodzić z uchwałą W. Z. P. z dnia 15. XII. 1957 r. na fundusz zasobowy wszystkich zapisów na ich kontach członkowskich.

ZARZĄD RADA GM. SPÓŁDZ. K312

„OGNIWO”
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
W LESZNIE

podaje do wiadomości wszystkim swoim członkom

że uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 5 września 1957 r.

- przywrócono Spółdzielni poprzednią nazwę „Ogniwo”;
- podwyższono udziały do 150 zł, które uzupełnić należy najdalej w ciągu 3 lat;
- zlikwidowano zniżone udziały, w związku z czym członkowie, którzy nie złożyli deklaracji o podwyższeniu udziałów do pełnej wysokości w terminie do dnia 31 marca 1958 r. skreślani zostaną z rejestru członków.

ZARZĄD „OGNIWO”
POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
w Lesznie K367

Drzewo — olcha, brzoza, topola, lipa w okrągłakach kupię większą ilość. Adamczyk, Swarzędz, Warszawa ska 8. 1757g

Kupię kocioł zacierny z sitami filtracyjnymi kwasoodpornymi. Gostyń, ul. Kolejowa 31. 12221

Kupię maszynę krawiecką „Singer”, w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11578p.

Kupię traktor „Zetor”, „Deutz — Steyer”. Ignacy Gładziewski, Osieczna k. Leszna. 11589p

Sprzedaz

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 164g

Sprzedam samochód osobowy marki „Opel Olympia” górnosaworowy, ogumienie dobre, cena 35 tys. zł. Września, Lenina 5 m. 10, tel. 578. 1434g

Wózki dziecięce nowoczesne modele oraz materace wszelkie rozmiary. Korzystnie poleca: Brzozowska, Poznań, Czerw. Armii 10. 379g

Sprzedam samochód Chevrolet 3 ton po kapitalnym remoncie lub zamienię na samochód osobowy. Pobjedziska, ul. Kazimierzowska 21. 1519g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz nieodżałowany kolega

Boguś Opara
uczeń Szkoły Podstawowej nr 21 w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.
KOŁO DZIECI
KOMITET RODZICIELSKI
NAUCZYCIELE 2269g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł nasz członek, śp.

Edward Napieralski
Przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.
Zmarły pozostanie w naszej długotrwałej pamięci.
RADA NADZORCZA ZARZĄD PRACOWNICY
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU
METALOWCÓW W POZNANIU, ul. Głogowska 29/31 2337g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł nasz długoletni pracownik, śp.

Ignacy Nadolny
dypl. drogista
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika, nieodżałowanego kolegę i doskonałego fachowca.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 stycznia 1958 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO
ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI W POZNANIU K416

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł nasz członek, śp.

Edward Napieralski
Przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.
Zmarły pozostanie w naszej długotrwałej pamięci.
RADA NADZORCZA ZARZĄD PRACOWNICY
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU
METALOWCÓW W POZNANIU, ul. Głogowska 29/31 2337g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia damską i krawiecką sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 3. 1534g

Sprzedam płaszcze skórzane, damski i męski w kolorze ciemnoniebieskim. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 1604g.

Sprzedam hodowlę z lisami, z budynkami. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1613g.

Fortepian (Offenbacha) w dobrym stanie sprzedam. Cena według umowy. Apolonia Horowska, Wolsztyn, 5 Stycznia 26 (pozn.). 11949

Sprzedam ciągnik Farmoli B ogumiony. Henryk Stańczyk, Gorzów Wlkp., Obrońców Stalingradu 62. 12049

Pianino czarne koncertowe nowoczesne cena 22 tys. zł sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2131g.

Klatki metalowe do hodowli lisów-norek oraz siatki sprzedam. Poznań, Dębica, ul. Górecka 91 m. 1. 2312g

Sprzedam nowy aparat trykotarski marki „Meda”. Franciszek Olejnik, Mieszkołow pow. Jarocin. 11591

Sprzedam motor amerykański 12 KM na chodzie. Jan Kujawa, Biechowy p-ta Wysokie pow. Konin. 12220

Sprzedam telewizor „Wisła B”. Szczecin, tel. 34-683 od godz. 17. 12222

Sprzedam wózek koszykowy na łóżkach, podwozie chromowane. Poznań, Hetmańska 9 m. 1. 1750g

Ciągnik ogumiony „Urus C-45” po kapitalnym remoncie sprzedam — cena 38.000 zł. Szczecin. Brzozowskiego 8/2, Zbiżniew Popończyk, tel. 46-63, od godz. 17-19. 11739p

Przewieźnemu Ks. Prałatowi Lewandowskiemu, Krowym, Kolegom, Lokatorom, wszystkim Znajomym — za oddanie ostatniej posługi, za wieniec i kwiaty złożone na grobie, śp.

Maryana Zeylanda
oraz za szczere wyrazy współczucia składamy serdeczne podziękowanie
Deplewscy. 2115g

Przewieźnemu Ks. Prałatowi Lewandowskiemu, Krowym, Kolegom, Lokatorom, wszystkim Znajomym — za oddanie ostatniej posługi, za wieniec i kwiaty złożone na grobie, śp.

Maryana Zeylanda
oraz za szczere wyrazy współczucia składamy serdeczne podziękowanie
Deplewscy. 2115g

Przewieźnemu Ks. Prałatowi Lewandowskiemu, Krowym, Kolegom, Lokatorom, wszystkim Znajomym — za oddanie ostatniej posługi, za wieniec i kwiaty złożone na grobie, śp.

Maryana Zeylanda
oraz za szczere wyrazy współczucia składamy serdeczne podziękowanie
Deplewscy. 2115g

Przewieźnemu Ks. Prałatowi Lewandowskiemu, Krowym, Kolegom, Lokatorom, wszystkim Znajomym — za oddanie ostatniej posługi, za wieniec i kwiaty złożone na grobie, śp.

Maryana Zeylanda
oraz za szczere wyrazy współczucia składamy serdeczne podziękowanie
Deplewscy. 2115g

Przewieźnemu Ks. Prałatowi Lewandowskiemu, Krowym, Kolegom, Lokatorom, wszystkim Znajomym — za oddanie ostatniej posługi, za wieniec i kwiaty złożone na grobie, śp.

Maryana Zeylanda
oraz za szczere wyrazy współczucia składamy serdeczne podziękowanie
Deplewscy. 2115g

Przewieźnemu Ks. Prałatowi Lewandowskiemu, Krowym, Kolegom, Lokatorom, wszystkim Znajomym — za oddanie ostatniej posługi, za wieniec i kwiaty złożone na grobie, śp.

Komenda Wojewódzka M. O. w Poznaniu
UNIWAŻNIA
2 świadectwa broni — Sr. K. nr. 1870 i Sr. K. nr. 1877 wystawione dla Zrzeszenia Sportowego „SPARTA” Rada Okręgowa w Poznaniu. 1970g

Użytkownicy samochodów DKW, „Iffa”, P-70 i innych typów oraz motocykli! Dołączcie oryginalne. **SZCZOTKI DO PRADNIC I STARTERÓW.**

Polecam również szczotki węglowe do innych celów.

Fa „Eles” Poznań, ul. Szkolna 3. 1801g

Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu oddadzą każdą ilość **SZLAKI** bezpłatnie. K333

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Artykułów Gospodarczych Domowego „ARGED”
Hurtownia nr 2 w Poznaniu

zawładania, że od dnia 20 do 31 stycznia 1958 r. magazyn wyrobów tworzywa sztucznego, przy ul. Magazynowej będzie z powodu **INWENTURY ZAMKNIĘTY** K343

Instytucja państwowa poszukuje WSPÓLINWESTORA do budowy bloku mieszkalnego (pracowniczego) w Poznaniu w roku 1958/59. Zakres potrzeb Instytucji waha się w granicach ca 25—30 izb. Zgłoszenia tel. pod 94-07 (Poznań). K304

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Artykułów Gospodarczych Domowego „ARGED”
Hurtownia nr 2 w Poznaniu

zawładania, że od dnia 20 do 31 stycznia 1958 r. magazyn wyrobów tworzywa sztucznego, przy ul. Magazynowej będzie z powodu **INWENTURY ZAMKNIĘTY** K343

Instytucja państwowa poszukuje WSPÓLINWESTORA do budowy bloku mieszkalnego (pracowniczego) w Poznaniu w roku 1958/59. Zakres potrzeb Instytucji waha się w granicach ca 25—30 izb. Zgłoszenia tel. pod 94-07 (Poznań). K304

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Artykułów Gospodarczych Domowego „ARGED”
Hurtownia nr 2 w Poznaniu

zawładania, że od dnia 20 do 31 stycznia 1958 r. magazyn wyrobów tworzywa sztucznego, przy ul. Magazynowej będzie z powodu **INWENTURY ZAMKNIĘTY** K343

Instytucja państwowa poszukuje WSPÓLINWESTORA do budowy bloku mieszkalnego (pracowniczego) w Poznaniu w roku 1958/59. Zakres potrzeb Instytucji waha się w granicach ca 25—30 izb. Zgłoszenia tel. pod 94-07 (Poznań). K304

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Artykułów Gospodarczych Domowego „ARGED”
Hurtownia nr 2 w Poznaniu

zawładania, że od dnia 20 do 31 stycznia 1958 r. magazyn wyrobów tworzywa sztucznego, przy ul. Magazynowej będzie z powodu **INWENTURY ZAMKNIĘTY** K343

Instytucja państwowa poszukuje WSPÓLINWESTORA do budowy bloku mieszkalnego (pracowniczego) w Poznaniu w roku 1958/59. Zakres potrzeb Instytucji waha się w granicach ca 25—30 izb. Zgłoszenia tel. pod 94-07 (Poznań). K304

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Artykułów Gospodarczych Domowego „ARGED”
Hurtownia nr 2 w Poznaniu

zawładania, że od dnia 20 do 31 stycznia 1958 r. magazyn wyrobów tworzywa sztucznego, przy ul. Magazynowej będzie z powodu **INWENTURY ZAMKNIĘTY** K343

Instytucja państwowa poszukuje WSPÓLINWESTORA do budowy bloku mieszkalnego (pracowniczego) w Poznaniu w roku 1958/59. Zakres potrzeb Instytucji waha się w granicach ca 25—30 izb. Zgłoszenia tel. pod 94-07 (Poznań). K304

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Artykułów Gospodarczych Domowego „ARGED”
Hurtownia nr 2 w Poznaniu

zawładania, że od dnia 20 do 31 stycznia 1958 r. magazyn wyrobów tworzywa sztucznego, przy ul. Magazynowej będzie z powodu **INWENTURY ZAMKNIĘTY** K343

Instytucja państwowa poszukuje WSPÓLINWESTORA do budowy bloku mieszkalnego (pracowniczego) w Poznaniu w roku 1958/59. Zakres potrzeb Instytucji waha się w granicach ca 25—30 izb. Zgłoszenia tel. pod 94-07 (Poznań). K304

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Artykułów Gospodarczych Domowego „ARGED”
Hurtownia nr 2 w Poznaniu

zawładania, że od dnia 20 do 31 stycznia 1958 r. magazyn wyrobów tworzywa sztucznego, przy ul. Magazynowej będzie z powodu **INWENTURY ZAMKNIĘTY** K343

Instytucja państwowa poszukuje WSPÓLINWESTORA do budowy bloku mieszkalnego (pracowniczego) w Poznaniu w roku 1958/59. Zakres potrzeb Instytucji waha się w granicach ca 25—30 izb. Zgłoszenia tel. pod 94-07 (Poznań). K304

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Artykułów Gospodarczych Domowego „ARGED”
Hurtownia nr 2 w Poznaniu

zawładania, że od dnia 20 do 31 stycznia 1958 r. magazyn wyrobów tworzywa sztucznego, przy ul. Magazynowej będzie z powodu **INWENTURY ZAMKNIĘTY** K343

Instytucja państwowa poszukuje WSPÓLINWESTORA do budowy bloku mieszkalnego (pracowniczego) w Poznaniu w roku 1958/59. Zakres potrzeb Instytucji waha się w granicach ca 25—30 izb. Zgłoszenia tel. pod 94-07 (Poznań). K304

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Artykułów Gospodarczych Domowego „ARGED”
Hurtownia nr 2 w Poznaniu

zawładania, że od dnia 20 do 31 stycznia 1958 r. magazyn wyrobów tworzywa sztucznego, przy ul. Magazynowej będzie z powodu **INWENTURY ZAMKNIĘTY** K343

Instytucja państwowa poszukuje WSPÓLINWESTORA do budowy bloku mieszkalnego (pracowniczego) w Poznaniu w roku 1958/59. Zakres potrzeb Instytucji waha się w granicach ca 25—30 izb. Zgłoszenia tel. pod 94-07 (Poznań). K304

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Artykułów Gospodarczych Domowego „ARGED”
Hurtownia nr 2 w Poznaniu

zawładania, że od dnia 20 do 31 stycznia 1958 r. magazyn wyrobów tworzywa sztucznego, przy ul. Magazynowej będzie z powodu **INWENTURY ZAMKNIĘTY** K343

Instytucja państwowa poszukuje WSPÓLINWESTORA do budowy bloku mieszkalnego (pracowniczego) w Poznaniu w roku 1958/59. Zakres potrzeb Instytucji waha się w granicach ca 25—30 izb. Zgłoszenia tel. pod 94-07 (Poznań). K304

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W POZNANI

Przedwyborcze wieści

Mieszkania mieszkania...

z Piły

... 410 reklamacji do Biura Wyborczego zgłosili mieszkańcy Piły. 17 bm. 311 było już załatwionych, reszta w tzw. toku. Najwięcej kłopotu było z wojskowymi, którzy na skutek różnych przeniesień nie zdążyli załatwić należycie formalności meldunkowych. Najgorzej jednak — jak nas informował kierownik Biura Wyborczego Stefan Pakula — sprawa przedstawia się w okręgach przemysłowych, gdzie wyborcy umieszczani byli na listach dwukrotnie nawet i to z winy dyrekcji miejscowych zakładów, które nie znają aktualnych adresów własnych pracowników.

Do 17 bm. na przeszło 18 tysięcy uprawnionych do głosowania sprawdziło swoje nazwiska na spisach wyborców 564 proc. obywateli. Najwyższą frekwencję dało się zauważyć w ostatnich kilku dniach. Najgorliwsi okazali się mieszkańcy Koszyc i śródmieścia.

We wszystkich zakładach pracy odbyły się zebrania srodawkowe, podobnie jak i spotkania z ludnością całego miasta. Uczestniczyło w nich, jak wynika z informacji przewodniczącego Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu inż. Chodkiewicza — około 4,5 tys. wyborców. W czasie tych spotkań z kandydatami na radnych — jest ich 73 (50 ma być wybranych) zgłoszono zastrzeżenia do pięciu. Zresztą większość kandydatów typowana była przez ludność na zebraniach konsultacyjnych.

Przemysłowy charakter miasta Piły sprawia, że do przyszłej rady miejskiej kandyduje najwięcej pracowników fabrycznych: 20 fizycznych i 10 inżynierów oraz techników. Późniejsze miejsce przypadła ekonomistom (4), którzy pragną reprezentować interesy swego miasta, nie brak także nauczycieli — 9, rzemieślników — 4, lekarzy — 3, wśród nich ceniący przez ogół dr Horst — kier. Stacji San. — Epid. Wojko i milicja wystawiają po dwóch kandydatów. Powtórnie o tytuł radnego ubiega się 14 obywateli, m. in. przewodniczący Prez. MRN Mieczysław Konieczny oraz jego zastępca — Henryk Pankau. Na liście kandydatów doszukaliśmy się tylko 6 kobiet, ponad to ma być usprawiedliwione biernością społeczną płci słabej w tym mieście.

Wtorek — 21 bm. został wyznaczony na spotkanie z ludnością autochtoniczną miasta, w czwartek ma odbyć się wiec ogólnomiejski, w piątek zebranie dla repatriantów, których blisko 500 osób zamieszkuje Piłę. W ostatni dzień tygodnia — w sobotę przewiduje się szkolenie obwodowych komisji wyborczych, czyli tzw. próbne wybory. Już w tej chwili trwają prace przygotowawcze w lokalach wyborczych — dekoracja itp.

z Jarocina

W Jarocinie na ogół spokojnie. Z dużą dozą rozsądku potraktowano tu akcję wyborczą. Rzetelnie przeprowadzone konsultacje z wyborcami dają dobry efekt w postaci mądrej ustalonej reprezentacji wszystkich zawodów. Tutaj góra sa przeważnie pracownicy umysłowi i robotnicy miejscowych fabryk. Reprezentowani są także samodzielnicy i zrzeszeni rzemieślnicy oraz nauczyciele. Jeden z tych ostatnich kier. szkoły podstawowej w Gławic (przedmieście Jarocina) został specjalnie wysunięty przez rolników, którzy jako podatnicy w rejonie podmiejskim stanowią dość liczną grupę. reprezentowaną zresztą przez 4 kandydatów.

Wtorek — 21 bm. został wyznaczony na spotkanie z ludnością autochtoniczną miasta, w czwartek ma odbyć się wiec ogólnomiejski, w piątek zebranie dla repatriantów, których blisko 500 osób zamieszkuje Piłę. W ostatni dzień tygodnia — w sobotę przewiduje się szkolenie obwodowych komisji wyborczych, czyli tzw. próbne wybory. Już w tej chwili trwają prace przygotowawcze w lokalach wyborczych — dekoracja itp.

Wtorek — 21 bm. został wyznaczony na spotkanie z ludnością autochtoniczną miasta, w czwartek ma odbyć się wiec ogólnomiejski, w piątek zebranie dla repatriantów, których blisko 500 osób zamieszkuje Piłę. W ostatni dzień tygodnia — w sobotę przewiduje się szkolenie obwodowych komisji wyborczych, czyli tzw. próbne wybory. Już w tej chwili trwają prace przygotowawcze w lokalach wyborczych — dekoracja itp.

dydatów do nowej rady miejskiej.

Sekretarz Prezydium MRN Potera zwierzał się, że jakiś rolnik, mimo że znał go z dotychczasowej pracy, postawił mu pytanie:

— A jakie obywatel ma wykształcenie?

— Przedwojenna matura i 28 lat pracy w administracji — brzmiała odpowiedź.

— O, to wystarczy! — z zadowoleniem stwierdził wyborca.

Stąd ciepłe przyjęcie kandydatów zasłużonych ludzi w mieście jak: magistrat i ekonomii Zbigniewa Trapezyńskiego — st. inspektora banku, internisty dr. Tadeusza Moczarskiego — kier. Przychodni Obwodowej oraz aktywnych w minionej kadencji rady powiatowej kandydujących 16 jej członków.

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

Stąd ciepłe przyjęcie kandydatów zasłużonych ludzi w mieście jak: magistrat i ekonomii Zbigniewa Trapezyńskiego — st. inspektora banku, internisty dr. Tadeusza Moczarskiego — kier. Przychodni Obwodowej oraz aktywnych w minionej kadencji rady powiatowej kandydujących 16 jej członków.

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

W najbliższych dniach ma odbyć się wiec ogólnomiejski z udziałem kandydatów na radnych, w którym zapowiedział swoje uczestnictwo kilku posłów na Sejm. Poza tym zostanie wydana specjalna jednodniówka wyborcza — gazetka o zasięgu powiatowym. (emp)

z Kalisza

14 stycznia rozpoczęła się następna tura spotkań kandydatów na radnych z wyborcami — w ciągu dwóch dni odbyło się 17 spotkań w 21 obwodach. Rozmawiali już ze swoimi wyborcami m. in. I Sekretarz KM PZPR — Zygmunt Smilowski, dr. Alfred Koszusiński i dr. Pniewski.

Ponad 80 osób przybyło na spotkanie okręgu nr 2 w którym kandydują Zygmunt Smilowski, Eugeniusz Kaczmarek — prokurator wojewódzki, Konstanty Kolodziejczyk — kier. Centrali Węglowej, Mieczysław Rosiński — sekretarz KM ZMS, Władysław Kościelniak — grafik, Maria Izykowska — pracownica spółdzielni konfekcyjnej oraz Ignacy Kowalewicz — rzemieślnik. W dyskusji wyborcy wysunęli pod adresem przyszłych radnych postulat niezwłocznej wyposażenia Ośrodka Zdrowia w nowy apartament rentgenowski, a także wprowadzenia w kinach kaliskich seansów przedpołudniowych (dwie sale kinowe na 67-tysięczne miasto!).

Niemal na każdym spotkaniu poruszano sprawy związane z jubileuszem 1900-lecia miasta. Dużo uwagi poświęcono wychowaniu młodzieży — szczególnie w okręgu nr 1. Projekty szły w kierunku otwarcia kawiarni młodzieżowej (koncerty), domu kultury lub świetlicy.

Wyczerpująco odpowiadał na pytania wyborców jeden z kandydatów — obecny wiceprzewodniczący Prez. MRN Władysław Mielżyński. Oświadczył on m. in.:

— To, ile wybudujemy mieszkań, w jakim czasie uda nam się odświeżyć miasto remontowanymi i otynkowanymi domami, zależeć będzie wyłącznie od wygosparowania potrzebnych funduszy przez nas samych. (th)

Wyczerpująco odpowiadał na pytania wyborców jeden z kandydatów — obecny wiceprzewodniczący Prez. MRN Władysław Mielżyński. Oświadczył on m. in.:

Wyczerpująco odpowiadał na pytania wyborców jeden z kandydatów — obecny wiceprzewodniczący Prez. MRN Władysław Mielżyński. Oświadczył on m. in.:

Wyczerpująco odpowiadał na pytania wyborców jeden z kandydatów — obecny wiceprzewodniczący Prez. MRN Władysław Mielżyński. Oświadczył on m. in.:

Wyczerpująco odpowiadał na pytania wyborców jeden z kandydatów — obecny wiceprzewodniczący Prez. MRN Władysław Mielżyński. Oświadczył on m. in.:

Wyczerpująco odpowiadał na pytania wyborców jeden z kandydatów — obecny wiceprzewodniczący Prez. MRN Władysław Mielżyński. Oświadczył on m. in.:

Wyczerpująco odpowiadał na pytania wyborców jeden z kandydatów — obecny wiceprzewodniczący Prez. MRN Władysław Mielżyński. Oświadczył on m. in.:

Wyczerpująco odpowiadał na pytania wyborców jeden z kandydatów — obecny wiceprzewodniczący Prez. MRN Władysław Mielżyński. Oświadczył on m. in.:

Wyczerpująco odpowiadał na pytania wyborców jeden z kandydatów — obecny wiceprzewodniczący Prez. MRN Władysław Mielżyński. Oświadczył on m. in.:

Wyczerpująco odpowiadał na pytania wyborców jeden z kandydatów — obecny wiceprzewodniczący Prez. MRN Władysław Mielżyński. Oświadczył on m. in.:

Wyczerpująco odpowiadał na pytania wyborców jeden z kandydatów — obecny wiceprzewodniczący Prez. MRN Władysław Mielżyński. Oświadczył on m. in.:

Kościan liczy przeszło 16 tys. mieszkańców. Stały wzrost ludności nie idzie, niestety, w parze z budownictwem mieszkaniowym. W Prezydium MRN leży 1.800 podań o przydział mieszkań. Władze miejskie starają się jak mogą, zarządzić tej naprawdę trudnej sytuacji. Przy ul. Dworcowej kończy się budowa dwóch domów, po 6 mieszkań każdy. Koszt budowy — ok. 1.800.000 zł. PZGS buduje z własnych funduszy cztery mieszkania przy ul. Bączkowskiej. Dom o 6 mieszkańach stawia Wytwórnia Cygar i Papierosów, a Cukrownia — blok na 16 mieszkań. Przed rokiem PSS zbudowała dwa domy dla swych pracowników.

Poważny kłopot stoi przed Prezydium MRN, zmuszonym do translokacji 6 rodzin, mieszkających do tej pory w czterech domach, grozących zawaleniem. Nie bardzo bowiem wiadomo, dokąd przenieść mieszkańców zrujnowanych kamienic. Ciężką sytuację mieszkaniową ratuje częściowa budowa domków jednorodzinnych na terenach przydzielonych przez miasto w tzw. osiedlu Gurstowo. Budują zwłaszcza robotnicy przemysłowi i kolejarze. W budowie znajduje się 40 domków, z czego połowa będzie zamieszkała jeszcze w tym roku.

Od pewnego czasu daje się zauważyć zahamowanie budownictwa indywidualnego. Powodem tego są wprowadzone ostatnio przepisy o konieczności zakupu gruntów pod budowę i dające użytkownikom dalekie tytuły własności tylko na 50 lat. Do niedawna użytkownik działki, przeznaczony pod budowę domu był wieczystym dzierżawcą i płacił jedynie symboliczną sumę za korzystanie z ziemi. Osiedle Gurstowo nie jest skanalizowane, brak tam wodociągów i światła. W tym roku jednak, władze miejskie przewidują zainstalowanie sieci elektrycznej. (M)

Kara musi być karą

Kolegium Orzekające przy Prez. MRN w Obornikach rozpatruje różne sprawy dotyczące przekroczenia przepisów porządku publicznego. W wielu jednak wypadkach kary nałożone przez kolegium nie są uszczelnane. Na przykład ob. Czarnochańczyk za wywołanie bójki miał zapłacić 300 złotych kary. A że już nie pracuje, nie można mu pieniędzy tych odebrać. Sprzyja tu także przepis w uchwale o kolegiach orzekających, który mówi, że po upływie pół roku sprawę karową umarza się w kolegium.

Należałoby przepisy te zmienić. Kary za naruszenie przepisów porządku publicznego winny być ścisłe. Jeśli nie w formie pieniężnej, to w formie pracy przymusowej. K. Tr.



U studni Fot. K. Przychodzki

Problemy Konina

W roku 1965 produkcja węgla brunatnego w Zagłębiu Koninim ma osiągnąć zawrotną ilość 15 milionów ton rocznie. Dotychczasowa roczna produkcja krajowa wynosi 5 milionów, a w tym produkcja Konina 300 tysięcy. Jest to więc sukces pięćdziesięciokrotny.

W tym roku ruszą kolejno trzy turbiny pierwszej elektrowni opalanej węglem brunatnym. Jedna turbina ma 55 megawatów mocy. Dla orientacji podajemy, że poznańska elektrownia będzie dawała 550 megawatów. W planie zaś są do wybudowania jeszcze elektrownie w Patnowie i Władysławowie o mocy 700 i 1200 megawatów.

W bieżącym roku zaczyna się budowa wielkiej rafinerii ropy naftowej wykorzystującej parę z elektrowni. O ogromie tej inwestycji niech świadczy suma jej wartości wynosząca 2 i pół miliarda złotych.

Obszar zajęty pod zakłady ma powierzchnię 400 hektarów. Powstaje jeszcze fabryka proszków ściernych, fabryka sztucznego włókna itd.

Budowa tych wielkich zakładów należy do poszczególnych ministerstw, lecz w związku z tym powstają olbrzymie zagadnienia dla lokalnych rad narodowych. Budowa fabryk — to wzrost zatrudnienia, to tysiące nowych mieszkań. Koninowi, w najbliższych latach ma przybyć 20 tysięcy ludności. A więc istnieje problem mieszkań, nowych domów, nowych ulic, kanalizacji, oświetlenia, sklepów, restauracji, szkół, kina. Pracowników będzie się dowodzić. Musi więc powstać komunikacja autobusowa, kolejowa. Trzeba naprawić i pobudować nowe drogi, rozbudować stację PKS. Trzeba zapewnić sprawne zaopatrzenie ludności we wszystkie potrzebne artykuły. Trzeba wybudować nowy szpital, szereg urządzeń komunalnych.

Wielkie więc i odpowiedzialne zadania stoją przed wybranymi obecnie radami: powiatową i miejską. Konin nie potrzebuje układać programu wyborczego. Program wynika sam z wielkich planów rewolucyjnego przeobrażenia zaniedbanej wschodniej Wielkopolski w wielkie zagłębie przemysłowe. Niech do rad wejdą ludzie zdolni, ofiarni i uczciwi.

„Ciotka Karola” we Wrześni

Od pewnego czasu dało się zauważyć ożywienie w amatorskim zespole teatralnym przy PSS we Wrześni. Amatorzy-artysty nie szczędili wieczorów, aby dobrze przygotować 3-aktową komedię Brandota „Ciotka Karola”. Dość trzeba, że jest to niespodzianka dla rzeszy członkowskich PSS, które będa miały możliwość oglądać przedstawienie.

„Ciotka Karola” wchodzi na scenę świetlicy PSS już w piątek, 24 bm. (kst)

Przed 700-leciem Rogoźna

Rogoźno już w tej chwili poważnie zastanawia się nad programem uroczystości jubileuszu 700-lecia. Termin ich został już wyznaczony na 13-20 września br. Trzeba będzie z tej okazji wydać monografię, która już jest w opracowaniu.

Ale to mało. Nie można zapomnieć o wystawie pamiątek historycznych. Z tego powodu Komitet Obchodu zwrócił się do mieszkańców i byłych obywateli Rogoźna o wypożyczenie na ten cel wszelkich dokumentów, pamiątek,

eksponatów. Zwrot zapewnił. Adres: Prezydium MRN w Rogoźnie.

A że w okresie jubileuszu odbędą się zjazdy absolwentów obu liceów, przyjadą też goście z różnych stron Polski — miasto już teraz musi myśleć o należytych „uoborze”. Chodzi tu o wygląd domów, ulic, parków, placów, okien wystawowych, a także lokal. Nie tylko czas myśleć, ale i czas zabrać się do pracy! Bo mówi przysłowie: jak się widzi, tak się pisze. (ab)

SPORT

Krótko

KOLARZE ANGLII i Jugosławii nadstali swe zgłoszenia do wyścigów kolarskich po Mazowszu i Mazurach oraz Dookoła Polski.

PRZEWIDYWANE SPOTKANIE w hokeju na lodzie pomiędzy reprezentacją juniorów Polski i Czechosłowacji pod koniec bież. mies. nie dojdzie do skutku, gdyż Czechosłowacy swój przyjazd odwołali.

BOKSERZY JUGOSŁOWIAŃSKIEGO Partyzanta gościć będą pod koniec bież. mies. w Kaliszu, Ostrowie i Poznaniu. Partyzant jest mistrzem Jugosławii.

ATRAKCYJNE SPOTKANIE bokserskie o mistrzostwo I ligi pomiędzy Budowlanymi i szczytną Pogonią odbędzie się w Poznaniu w sobotę w hali MTP nr 14.

„Aż” 9 tysięcy złotych — dla całego powiatu!

Zatwierdzony budżet powiatu szamotulskiego na całoroczną działalność sportową w 1968 roku wynosi zaledwie 9 tysięcy zł. Dysproporcja w stosunku do innych dzielnic jest niezmiernie duża.

Sport szamotulskiej w skali nie tylko wojewódzkiej odniósł szczególnie w ostatnim roku, wiele godnych uwagi sukcesów. Lekkoatleci należą do czołówek naszego województwa. Niewiele ustępują im piłkarze, koszykarze, siatkarze, tenisiści czy szachiści. Dalszy pomysłowy rozwój sportu uzależniony jest od jak największej ilości spotkań. Nie wszystkie jednak obiekty nadają się do przeprowadzenia imprez poszczególnych dyscyplin. Na przykład stadion reprezentacyjny w Szamotulach posiada

fatalną bieżnię, z której... wystają cegły. O wypadek w takich warunkach nie trudno. Jest bardzo wątpliwe, czy na renowację stadionu wystarczy suma przewidziana w budżecie. A jakie kwoty otrzymają pozostałe ośrodki sportowe powiatu?

Apel przewodniczącego PKiF do radnych o zwiększenie dotacji nie znalazł niestety poparcia.

Przy takim stanie rzeczy hamuje się dalszy pomyślny rozwój sportu.

A może radni zechcą zrewidować swoją decyzję? Lepiej, że młodzież znajdzie godziwą rozrywkę na zielonej murawie, zamiast jej szukać w różnego rodzaju spe-

Gdyby tak wreszcie w Poznaniu...

W Łodzi, która słusznie się szczyci posiadaniem pierwszej w Polsce krytej hali ze sztucznym lodowiskiem, hokej na lodzie zaczyna być sportem nr 2. (Pierwszym jest w mieście Włókniarz bezsprzecznie piłka nożna.)

Łódzki „Express” wystąpił ze smiałą inicjatywą — zorganizowania turnieju hokejowego dla „dzikich” drużyn. Wynik zgłoszeń przeszedł najsmielšie oczekiwania. Do turnieju zgłosiło się ponad 80 drużyn, czyli około 1000 młodych entuzjastów hokeja na lodzie.

Ta dyscyplina jeszcze po wojnie cieszyła się w Poznaniu również nieprzeciętną popularnością. A dziś? Pozostały zaledwie dwie drużyny: Warta i AZS. Wydaje się, że wobec bardzo kapryśnych warunków zimowych, Poznań może z powodzeniem nawiązać do swych tradycji w tej dyscyplinie sportu, jeśli otrzyma sztuczne lodowisko, o którym się bardzo wiele mówi, lecz nie konkretnego nie czyni.

Należy więc przyklasnąć wypo-

W Łodzi, która słusznie się szczyci posiadaniem pierwszej w Polsce krytej hali ze sztucznym lodowiskiem, hokej na lodzie zaczyna być sportem nr 2. (Pierwszym jest w mieście Włókniarz bezsprzecznie piłka nożna.)

Łódzki „Express” wystąpił ze smiałą inicjatywą — zorganizowania turnieju hokejowego dla „dzikich” drużyn. Wynik zgłoszeń przeszedł najsmielšie oczekiwania. Do turnieju zgłosiło się ponad 80 drużyn, czyli około 1000 młodych entuzjastów hokeja na lodzie.

Ta dyscyplina jeszcze po wojnie cieszyła się w Poznaniu również nieprzeciętną popularnością. A dziś? Pozostały zaledwie dwie drużyny: Warta i AZS. Wydaje się, że wobec bardzo kapryśnych warunków zimowych, Poznań może z powodzeniem nawiązać do swych tradycji w tej dyscyplinie sportu, jeśli otrzyma sztuczne lodowisko, o którym się bardzo wiele mówi, lecz nie konkretnego nie czyni.

Należy więc przyklasnąć wypo-